

Każdy z nas ma jakieś problemy. Większość z nich to zapewne nasze prywatne, rodzinne sprawy, ale niektóre z nich wiążemy z pracą, a inne np. z funkcjonowaniem miasta. Nieodśnieżone na czas ulice, śliskie chodniki, dziurawe drogi, zezwolenia, wpisy i wypisy - to mogą być nasze problemy, których źródło znajduje się w Urzędzie i które - mam taką nadzieję - są jednocześnie problemami pracowników Urzędu, a szczególnie burmistrza. Ale miejscy urzędnicy muszą z pewnością na co dzień rozwiązywać sprawy, o których przeciętny mieszkaniec nie zdaje sobie sprawy.